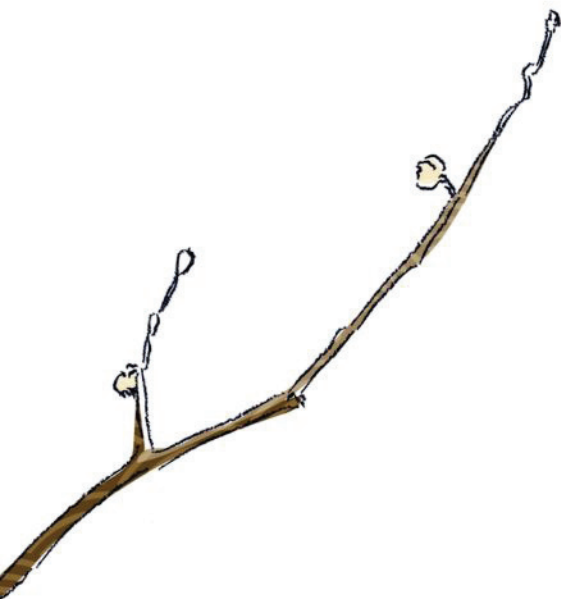


夢

AKINARI UEDA



P  
O  
D  
E  
S  
Z  
C  
Z  
U  
  
P  
R  
Z  
Y  
  
K  
S  
I  
Ę  
Ź  
Y  
C  
U



 KIRIN

Próbka książki wyłącznie do celów informacyjnych.

© Copyright by Wydawnictwo KIRIN

# SPIS TREŚCI

Wprowadzenie.....	7
Wymowa wyrazów japońskich w uproszczeniu.....	15
Shiramine.....	19
Powrócę w Dniu Chryzantem.....	57
Zapuszczona zagroda.....	89
Karp wyczarowany ze snu.....	121
Buppōsō.....	137
Kociołek ze świątyni Kibitsu.....	169
Pożądliwość żmii.....	201

Granatowy kaptur .....	259
Dysputa o biedzie i fortunie.....	285
Posłowie.....	313

吉備津の釜





## KOCIOŁEK ZE ŚWIĄTYNI KIBITSU<sup>1</sup>

**C**IEŻKO jest żyć z zazdrosną żoną<sup>2</sup>, ale gdy się już jest starszym pojmuję się jej zalety” – ha! czyjeż to mogą być słowa?<sup>3</sup> Nawet jeśli się taki szal kobiety zbyt daleko nie posunie, to i wtedy przeszkadza on mężowi w pracy zarobkowej, rujnuje jego mienie i sprzyja dostaniu się na języki u sąsiadów o miedzę.

A jeśli już dojdzie do gwałtownego wybuchu, wtedy i rodziny się rozlatują, upadają kraje, a śmiech, jaki się szerzy wokół takiej sprawy, utrzymuje się na świecie przez wiele pokoleń. Nikt nie zliczy, ilu to już – zwłaszcza gdyby tak sięgnąć w odleglejsze również czasy – padło ofiarą tego jadu. Te kobiety, które zmarły zżerane przez zazdrość, zamieniały się w potworne węże, albo też wyładowywały swą wściekłość miotając gromy. Nie pomogłoby

nawet je żywcem zasalać. Ale tak krańcowe przypadki zachodzą rzadko! Jeśli mąż sam się dobrze prowadzi i jeszcze poucza o tymże żonę, może się naturalnie ustrzec podobnych zmartwień, ale niech no tylko choć przelotnie pozwoli sobie na jakieś głupstewko, wzburza wtedy perfidny charakter niewiasty i w ten sposób napytuje sam sobie zmartwień. I prawdziwie na świecie jest tak, jak mawiają w Chinach: „Oswojenie ptaka zależy od podejścia, utemperowanie żony zależy od stanowczości jej męża”.

W prowincji Kibi, na terenie okręgu Kaya, w wiosce Niise żył sobie niejaki Izawa Shōdayū. Dziad jego służył swego czasu rodowi Akamatsu<sup>4</sup> z Harimy, ale po bunocie, jaki miał miejsce pierwszego roku Kakitsu<sup>5</sup>, opuścił ich rezydencję i przybył tu do Niise. Już od trzech pokoleń, on, jego syn, i wreszcie Shōdayū, żyli tu sobie dostatnio uprawiając wiosną ziemię, a jesienią zbierając plony. Ale Shōtarō, jedyny syn Shōdayū, nienawidził wprost pracy na roli, a oddawał się pijaństwu i pograżał w rozpuście – nie słuchał w ogóle zaleceń ojca. Rodzice się tym martwili i w tajemnicy przed synem powzięli pewne postanowienie.

– Musi on koniecznie znaleźć sobie jakąś ładną dziewczynę z dobrego domu, a wtedy się naturalnym trybem rzeczy ustatkuje!

Jak postanowili, tak i zaczęli szukać takiej kandydatki po całej prowincji i szczęśliwym zbiegiem okoliczności znaleźli swata<sup>6</sup>, który im oświadczył:



– Córka Kasady Miki, kapłana<sup>7</sup> świątyni Kibitsu, jest, jak przystało, dobrze ułożona, wzorowo gospodaruje u swoich rodziców, poza tym potrafi układać wiersze i świetnie gra na koto<sup>8</sup>. A trzeba wiedzieć, że rodzina ta pochodzi w prostej linii od Kibi-no Kamowake<sup>9</sup>, więc jeśli wasz dom się z nią spokrewni, będzie to wam wróżyć szczęśliwą przyszłość. Osobiście wam życzę, żeby ten projekt się udał. Co wy, panie, o tym sądzicie?

– Aż nazbyt piękne to wszystko, co mi tu przedstawiacie – uradował się wielce Shōdayū. – Mógłbym powiedzieć, że dla mojego domu taka propozycja to szansa przetrwania przez tysiące lat, ale dom Kasada to jedna ze szlachetnych rodzin tutejszej prowincji, a ja jestem rolnik bez żadnej paranteli. Nasze progi nie są sobie równe, więc obawiam się, że oni nie wyrażą chyba swej zgody.

– Skromność wasza, panie, nie ma granic! – złożył stary swat usta do uśmiechu. – Co do mnie to jestem pewien, że będziemy im śpiewać „dziesięć tysięcy lat”<sup>10</sup>.

Omówiwszy wszystko poszedł do Kasady i przedstawił mu całą sprawę. I temu też propozycja przypadła do gustu, a gdy powtórzył ją swej żonie, ta również zapaliła się do tego.

– Nasza córka – tak brzmiała jej odpowiedź – ukończyła już 17 lat, toteż rano i wieczorem się martwię, czy znajdę dla niej porządnego człowieka, bo

chciałabym już ją wydać za mąż. Zaraz ustal dzień ślubu i wyślij zaręczynowy dar<sup>11</sup>.

Ponieważ tak silnie na to nastawała, a ze strony Izawy obietnica była już dana, Kasada wysłał mu teraz swą odpowiedź. Niedługo też przygotowali obaj z całą pieczołowitością podarunki i przesłali je sobie wzajemnie. Wreszcie obrano odpowiedni dzień<sup>12</sup> i poczyniono przygotowania do ślubnego obrzędu.

Żeby przy tym wymodlić u bogów szczęście dla młodej pary zwołano szamanki i zamawiaczy<sup>13</sup>, a potem przystąpiono do odprawienia ceremonii ofiarowania świętego wrzątku<sup>14</sup>. Od dawna już było we zwyczaju, że każdy, kto nabożnie nawiedzał tę świątynię, składał różnego rodzaju ofiary, potem zaś urządzano dla niego rytuał świętego wrzątku i udzielano mu pomyślnej lub niepomyślnej wróżby. Najpierw szamanka odmawiała modlitwę, potem doprowadzano wodę do stanu wrzenia i zawsze na znak pomyślnej wróżby z kociołka dobywał się jakby ryk rogaczyny, a w razie grożących nieszczęść kociołek nie wydawał ani pomruku. To nazywano wyrocznią świętego kotła z Kibitsu. Tymczasem cóż to się stało? Czyżby bogowie nie chcieli przychylnie spojrzeć na sprawy rodziny Kasada? Oto z kociołka nie rozległo się nawet takie brzęczenie, jakie wywołuje jesienią rój owadów buszujących w trawie. Ogarnięty stąd wątpliwościami Kasa-

da powiedział o tej przepowiedni swojej żonie. Ta nie miała najmniejszych wahań.

– Skoro święty kociołek nie wydał dźwięku, to z pewnością obsługujący go zamawiacze nie poddali się oczyszczeniu<sup>15</sup>. Wiadomo zresztą, że jeśli już wymieniono zaręczynowe dary, i czerwony sznur<sup>16</sup> związał oblubieńcom nogi, nie wolno już niczego zmieniać, choćby się nawet okazało, że rodzinę drugiej strony zalicza się do wrogów lub że pochodzi ona z obcego kraju. Ponadto wiemy, że Izawa pochodzi w prostej linii z tych, dla których luk jest wszystkim<sup>17</sup>, a dom taki ma swoje zasady – mogliby się sprzeciwić, gdybyśmy teraz dali im odpowiedź odmowną. A co najgorsze i nasza córka, którą doszły niejasne słuchy, że jej przyszły małżonek to dorodny młodzian, liczy teraz dni nie mogąc się doczekać ślubu. I gdyby teraz jej powiedzieć o tej niepomysłnej wyroczni, kto wie, czy nie popełniłaby jakiego nierozważnego kroku? I choćbyś nawet wtedy żałował tego, co zrobiłeś, niczego nie da się już odwrócić!

Przekonywać męża zasypując go potokiem słów – to można niewątpliwie uznać za kobiecy sposób bycia. Ale ponieważ i sam Kasada od początku uważał ten związek za pożądany, przeto mimo wcześniejszych niezbyt głębokich wahań, zdał się na słowa żony i urządził obrzęd zaślubin, na którym krewni i powinowaci obu rodzin składając młodej parze życzenia śpiewali: „tysiąc lat żyj-

cie jak żyją żurawie, dziesięć tysięcy wieków – jako żyją żółwie”<sup>18</sup>.

Isora, córka Kasady, poczynając już od pierwszego dnia po wejściu do nowej rodziny, zawsze się wczesnie zrywała ze snu, późno się kładła spać, była na każde zawołanie u boku obojga świekrów, liczyła się z upodobaniami męża i z całego serca starała się mu dogodzić. Nic dziwnego więc, że starsze stadło Izawów zachwycone jej oddaniem i zaletami, nie mogło się dość synową nacieszyć, a i Shōtarō polubił jej zapobiegliwość, tak że żyli ze sobą w zgodzie. Cóż jednak się poradzi na wrodzoną rozwiązłość? W pewnym momencie Shōtarō zadurzył się mocno w Sode, miłośnicy z portu Tomonotsu<sup>19</sup>; ostatecznie doszło do tego, że ją wykupił<sup>20</sup>, urządził dla niej osobne domostwo w pobliskiej wiosce i tam przebywał, przez wiele nieraz dni nie powracając do rodziny. Isora poczuła się tym dotknięta, ale choć upominała go powołując się na niezadowolenie świekrostwa czy też wyrzucała mu niestateczność uczuć, on puszczał wszystko mimo uszu, a potem nie przychodził do domu przez długie miesiące. Ojciec, który widział pełne oddania postępowanie Isory, nie mógł już dłużej tego znieść – nawymyślał synowi i zamknął go na trzy spusty w jednej z izb. Isora bardzo się tym dręczyła, szczególnie pieczołowicie spełniała dniem i nocą najpodlejsze nawet posługi, a przy tym i do Sode wysłała po kry-

jomu jakiś prezent – posuwając w ten sposób swoje poświęcenie<sup>21</sup> do ostatnich granic.

Pewnego dnia, gdy ojca jakoś nie było w domu, Shōtarō wdał się z Isorą w rozmowę.

– Obserwuję stałość twego serca, a sam tymczasem mogę tylko żałować za swe przewiny. Gdybym choć odesłał tamtą kobietę do jej wsi rodzinnej, to może by mi się udało rozchmurzyć oblicze ojca. Ona pochodzi z okręgu Inamino w prowincji Harima, ale nie ma rodziców i sama jest w okropnym położeniu – zrobiło mi się jej serdecznie żal i z litości ją przygarnąłem. Gdy ja ją teraz porzucę, z pewnością się z niej zrobi portowa ulicznica. Gdyby zresztą miała nawet wykonywać tę samą, politowania godną profesję, to wiadomo, że mieszkańcy stołecznego miasta są dość dobroduszni, byłoby więc pożądane wysłać ją do stolicy i oddać na służbę jakiemuś porządnemu człowiekowi. Gdy ja tu siedzę zamknięty, ona nie może niczego przedsięwziąć. Kto dla niej się wystara o pieniądze na drogę albo o przyodziewek. Może ty potrafisz ulitować się nad nią i pomyślnie załatwić to wszystko?

Prosił ją tak ulegle, że aż Isora dała wyraz swej wielkiej radości.

– Już się o te sprawy nie martw! – powiedziała i cichcem wymieniła na monetę swoje ubiory i ozdoby, a ponadto pod jakimś zmyślnym pozorem uprosiła pieniądze u swej własnej matki i wszystko oddała mężowi.

## **Po deszczu przy księżycu**

*Autor: Akinari Ueda*

Antologia dziewięciu opowiadań autorstwa jednego z najważniejszych japońskich twórców okresu Edo (1603–1868), Akinariego Uedy, po raz pierwszy wydana w 1776 roku. Choć utwory mają charakter fantastyczny, a zaludniają je duchy, zjawy i demony, kryje się w nich dogłębna krytyka polityczno-społecznych realiów okresu Edo, zaś mimo upływu wieków wciąż zachwycają wyrafinowaniem języka i erudycją pisarza.

Przeład z języka japońskiego: Wiesław Kotański

Liczba stron: 370

format: 125×185 mm

okładka: miękka ze skrzydełkami

data wydania: kwiecień 2021

cena detaliczna: 38,00 zł

Do kupienia na: <https://sklep.kirin.pl/ksiazki/2398-po-deszczu-przy-ksiezycu-ueda-akinari.html>